

PRENUMERATA
„Gazety Polskiej“
wynosi rocznie:
W Brazylii 10\$
W Argent 10pes
Am. Pol. 3 dol
Wychodzi 2
razy na ty-
dzień w środy
i soboty. Wy-
danie 4 stron

GAZETA POLSKA

W BRAZYLII

Adres dla li-
stów i przesy-
łek pienięż-
nych, (vales
postaes)
„GAZETA
POLSKA“
Caixa postal B.
Curitiba-Parana
Redakcja mieści
się przy ul. Aqui-
labam N. 87

N. 72

WYDAWCA: FRANCISZEK WOCHNIK

Kurytyba, Środa dnia 1 Października 1924

REDAKTOR: I. Sklarski

Bok XXXIII

Rodakom w Polsce ku przestrodze.

Od p. Józefa Dylńskiego, kolonisty z Porto Lucena otrzymaliśmy list następującej treści:

„Upraszam Szan. p. Redaktora o umieszczenie w swem poczytnym piśmie następującej korespondencji:

Na naszej kolonii mieszka pewien kolonista z Małopolski, którego żony siostra przebywająca obecnie w Małopolsce ciągle myśli o powrocie do Parany. Tenże nie mogąc jej w tem pomóc odradza jej powrót do Parany, gdzie życie nie jest tak dobre, jak jej się wydaje. Dziewerka (szwagierka) jednak mu nie uwierzyła i na dowód, że w Paranie jest bardzo dobrze przysłała mu wycinek z jednej z gazet ludowych, wychodzących w Polsce, który w załączeniu przesyłam i umieszczenie go w „Gazecie Polskiej“ upraszam. Proszę Rodaków, którzy mają bliższe stosunki z tym p. Wł. Wójcikiem, który ten artykuł pisał, aby mu drzwi przed nosem zamknęli, bo gdyby ten pan do mnie przyszedł, to bym go psami wyszczuł, za jego kłamstwa. Musi to być jakiś bolszewik, albo żyd. Proszę pana Redaktora o umieszczenie tego wycinka w „Gazecie Polskiej“, aby wszyscy Rodacy wiedzieli, że ten pan zaraz po przyjeździe do Brazylii, takie brudy pisze, chociaż stosunków tutejszych nie poznał.“

Treść nadesłanego nam wycinka jest następująca:

Teixeira Soares w Brazylii, 10 października 1923. Po długich dniach podróży na „Atlancie“ Cosulich Line z Tryestu, stanąłem na ziemi brazylijskiej w Santos 3—IX wieczorem. Poczulem się zaraz zdrowszy, dotknąwszy nogą lądu. Chociaż morskiej choroby nie przechodziłem, ale kołysaliśmy się wcale przywoicie z półtora tygodnia, od równika na południe.

Odrzuć zeteknąłem się z Brazylijczykami, bo Polaków trudno tam spotkać, są dalej na południe w Paranie. Ponieważ ze mną wysiadła niejaki p. Myszkowski z Wilna, bardzo solidny jegomość, jadący szukać for-

tuny i przygód do Brazylii, więc dzieląc się z nim monetą, dopchaliśmy się do São Paulo i tam po długich poszukiwaniach znaleźliśmy Polaka w urzędzie „immigracão“, który nam pomógł dostać bilety na koszt rządu brazylijskiego do Ponta Grossa. Tu dojechaliśmy i stąd wczoraj stanęliśmy obydwaj na miejscu u ob. Musiata, gdzie zostaniemy ze dwa tygodnie. Gdy pieniądze otrzymam, poszyjemy ubrania brazylijskie, stosowne dla kaboklerów w puszcze, kupimy broń przyzwoitą — po jakim remingtonie i rewolwerze „parabellum“ no i po nożu, a wtedy postaramy się wyjechać na północ do Goyaz i Matto Grosso w puszcze — gdzie znajdują się djamenty i złoto. Ten interes trzeba obrobić z Indianami dzikimi, którzy znają miejscowości obfitujące w te skarby, a ci za wódkę w niewiele by się sprzedali. Jest to wielkie ryzyko, bo i Indianie mogą zatłuc i zwierza dzikiego tu moc ogromna, są tygrysy(?) jaguary, pumy, goryle(?) różne jadowite węże i boa dusiciel(?) ale to trudno, chcąc coś zdobyć trzeba ryzykować, darmo niema nic! Gdyby się nam udało zdobyć trochę tych „kamyczków“, o których się wie, że są w tamtych stronach i ludzie znajdowali, — to kupilibyśmy jaknajwiększe obszary puszczy, zakładali kolonje, sprowadzali ludzi z Polski, parcelowali, a przytem są tu złote interesy do zrobienia mając trochę kapitału. Można założyć garbarnię skór, który to dział jest tu mało praktykowany — fabryczkę konserw owocowych, jak pomarańczę, fig, bananów i t. p., które są za bezcen tutaj (za milrejsa 50 sztuk pomarańczę), a z tego nikt nie korzysta, naród bowiem ciemny (katolicki). Dopiero zaczynają tu wlaźć Amerykanie i robić z Brazylii drugie St. Zjednoczone i to się im uda, ale może i Polak na tem skorzystać, bo gdy ziemia dojdzie do wysokiej ceny, to złoty interes! Teraz np. kosztuje tu „aker“ 4 morgi — puszczy, po 20 milrejs, a już w miejscowościach gdzie doszła cywilizacja, to trochę obrobiony alker ziemi kosztuje po 60 mil, i więcej. Co więc za szalony interes tylko z ziemią, po paru latach za ledwie, bo kolonizacja idzie szybko naprzód. Rodzi się tu wszystko, czego dusza zagra gnje, tylko zaozać i zasiać, nawozu nie trze-

ba! Ziemia jest czerwoną ale ogromnie urodzajną!

Ci rdzenni Brazylijanie t. z. kaboklery, siedzą jak dzicy w puszczy obok Indian i żyją z uprawy roli bardzo mało, ale z polowania, bo są za leniwi, aby wziąć za plug i siekiere. Nasi koloniści zaś, którzy chcą pracować, mają wszystko co dusza zapagnie a jeszcze zarabiają przy karczowaniu po 10 do 12 mil. dziennie (na akord). Żyto (komu chce się je siać) rodzi się ogromne, a Brazylijanie za sieczkę placą po 200 rejsów za kilo (po 5.000 mkp.), owies, jęczmień, proso, kapusta, ogromnie tu poplacają, nie mówiąc o tem, że t. z. mangona mąka też poplaca dobrze. Sadownictwo, jak pomarańcze, figi, banany, ogrodnictwo jak melony, ogórki, dynie itd. rodzą się olbrzymie i dają do chód, bo rodzi ziemia dwa i trzy razy do roku (np. pomarańcze rodzą i teraz, choć to koniec zimy!) Drzewa herwy — z którego liści robi się tu herbatę zwana „matta“ używają w całej Brazylii i Argentynie (przyrządza się tak, że suszy się liście potem kruszy i do wyrażonego owocu kokosowego wysypując zaparza gorącą wodą i pije przez trostkę blaszaną, ale to gorzkie jak senes, ja się zaraz przyzwyczaiłem i piję jak stary Brazylijczyk!). Dalej na północ koło zwrotnika, w stanie São Paulo rodzi się dużo kawy, trzcinę cukrowej, są tu t. zw. hazendy czyli plantacje, potem jest tu morwa i można chować jedwabniki. Bydła jest moc i koni, świnię żyją prawie dziko i każdy kolonista co zje jedną, to zabija drugą, nie troszcząc się o pożywienie dla nich. Tak samo i krowy, które żyją w ogrodzonych lasach, bez dozoru, jak i konie, ale te są małe i słabe, do wozu trzeba po 4—6 koni, ale np. ob. Musiata ma ich 12 sztuk. W Polsce więcej chłop żałuje kury gdy mu zdechnie, niż tu kolonista na 20 morgach — konia. Kraj to jest bajeczny, jedzenia aż za dużo, w restauracji za 2—3 milrejsy obiad, to trudno doczekać kiedy się różne dania skończą! Gdyby Polacy zorganizowali się z kapitałem i tyłoma rękami do pracy, ile w Polsce darmo — bez roboty, biedują, założyli swoje plantacje, fabryki, banki dla oszczędności i tyle innych jest placówek do obsadzenia, to za kilka lat nie byłoby ani jedne-

go biedaka w Polsce, a tu także żaden Polak nie narzekałby, że ciężko. Oni tu luzem chodzą i każdy na swoją rękę męczy tę ziemię, choć ona takie bogactwa może dać przy solidnej organizacyjnej pracy! O tem wiedzą Anglicy, Amerykanie i Niemcy, to coraz więcej biorą w łapy ten kraj, a Polacy to lubią do nich „na zarabek“ chodząc za parę milrejs. Ja żebym szczęśliwie doszukał się kapitału, to zaraz biore się na wszelkie spekulacje. Polacy tutejsi są przeważnie leniwi, (kłamstwo P.R.) dużo pijaków, to też źle im się powodzi, ale np. ob. Musiata ma się doskonale na 20 morgach. Synowie zarabiają po 12 milrejs dziennie w lesie, kofimi zarabiają po 50 milr. dziennie, a grunt rodzi sam, nie trzeba wysiłku do uprawy, ani nawozu. Ale takich jest tu niewielu, bo reszta zapatruje się na Brazylijczyków i leniwieją tylko, dużo świąt lubią i mają ich po trzy, w tygodniu! (także kłamstwo P.R.)

Na przyszłość więcej napiszę, bo można by tomy pisać o tem, co tu jest do zrobienia. Jeszcze podaję do Curitiba, pogadam z konsulem p. Miszką i redaktorem Jeziorowskiem z „Świt“, to wielu rzeczy nowych się dowiem o stosunkach w Brazylii. Tymczasem serdecznie pozdrowienia zasylam.

Wł. Wójcik.

(Dokończenie nastąpi).

Wiadomości z Polski.

BUDOWA PORTU W GDYNI.

Dnia 4 lipca została podpisana umowa o budowę portu w Gdyni między min. przem. i han. a konsorcjum francusko-polskiem. W skład konsorcjum wchodzi znane francuskie firmy budowlane Hersent Schneider et Co. Batignolles, ze strony polskiej Polski Bank Przemysłowy i inżynierowie Władysław Rummel i Teodozy Nosowicz. Kierownictwo roboty ze strony przedsiębiorcy obejmuje inż. Knut Hoygaard, a naczelnikiem robót z ramienia min. przem. i handlu będzie dotychczasowy kierownik budowy inż. Tadeusz Wanda. Zawarta w dniu 4 lipca umowa obejmuje budowę awan portu z jednym basenem zewnętrznym głębokości 8 mtr. z nadbrzeżami około 2000 mtr. długości z

W walce o miliony.

Romans z naszych czasów, w 4 tomach przez Jerzego Bornesa.

214

— Ha! To Rudobrody — woła hrabia przerażony, a oczy jego ciskają błyskawicę gniewu i pogardy. — Szatański ty lotrze i podstępny oprysku! Strzelałeś z za krzaków, z zasadki! Nie ruszaj się stąd, bo cię wysię do piekła, dokąd właściwie należysz.

Rudobrody cofa się na widok hrabiego w przerażeniu, lecz odzyskuje prędko przytomność i celuje ze swojej dubeltówki.

W tej pozycji stoją obaj śmiertelni wrogowie naprzeciw i nie spostrzegają, że ich ktoś trzeci schowany w pobliżu w krzakach obserwuje.

Jest to baron Foebrén, który właściwie poprzednio na hrabiego wystrzelił z oczu jego błyskawicę, złośliwą radość. Lepiej mu się już nie mogło być złośliwie.

Rudobrody zrozumiał zadanie, że jeżeli hrabia z ręki jego padnie, to Foebrén wraz z hrabiną Olgą będzie mógł triumfować.

Lecz Rudobrody nie ma odwagi dać ognia, gdyż lufa pistoletowa hrabiego Egona w należytej trwodzi go utrzymuje.

— Poddaj się, ty morderco — woła hrabia groźnie. — Odrzuć dubeltówkę swoją, bo cię zastrzelę jak psa.

— O tylko nie tak rozpaczliwie — zgryzta Rudobrody wściekle. — I moja dubeltówka nie jest cukierkiem nabita do dyabła. Czego mi pan tu drogę zachodzi?

— Czy się poddasz lotrze, czy nie — woła hrabia groźnie.

— Ani mi się śni — krzyczy Rudobrody. Sytuacja jest dla nich obu bardzo krytyczna. Rudobrody celuje w serce hrabiego. Wtem odzywa się w pobliżu odgłos kroków i po chwili ukazuje się leśniczy Meinhard ze swoim pomocnikiem, który konie hrabiego po drodze pozwał i za nim szukają.

— Ja jestem tutaj, panie Meinhard — woła on co mu głos starczy.

Rudobrody cedzi przez zaciśnięte zęby okropne przekleństwo. W pierwszym przestrachu spada mu broń z ręki. Leśniczy naciera na niego wraz z ewem swoim.

Wtem odzyskuje herszt bandytów przytomność umysłu i skrzęca jednym zręcznym susem w gęstwinę. — Stój! brzwi za nim donośny głos hrabiego, a równocześnie padają dwa strzały.

Lecz tylko sztycherzy śmiech Rudobrodęgo jest całą na to odpowiedzią.

— Za nim! — woła znów hrabia i wskakuje na konia. Ten bandyta nie śmie nam teraz umknąć! Ten skrytobójczy zamach na mnie musi być pomśczone!

Leśnik i pomocnik jego puszczają się w pogoń za uciekającym.

Baron Foebrén, który się zawsze jeszcze w krzakach chowa, jest rozczarowany, lecz nie rezygnuje jeszcze na morderczy swój plan.

W chwili, gdy hrabia wsada na konia i daje mu ostrogi, skierowuje baron raz jeszcze broń swoją na odjeżdżającego i nie złoego nie przeczuwającego Egona.

ROZDZIAŁ CLCIV.

Pod opieką obłąkanej

Staremu kasztelanowi udało się szczęśliwie opuścić podziemia zamkowe, tajemną, jemu tylko znaną drogą.

Wydostawszy się na podwórze, zabarykadował on drzwi od wieży, w której się Alfred znajdował, poczem zaopatrzony w różne narzędzia, znów do sklepian piwnicznych wrócił.

Schodzi on na dół przez jeden z zabarykadowanych wchodów, które gwałtownie otwiera i puka do wszystkich drzwi. Otwiera je nawet, lecz znajduje wszędzie tylko puste sklepienia.

Wrzecie dochodzi on też do kryjówki do której się Liana wraz z obłąkaną baronową schroniła. Czeka on najpierw i woła. Lecz nadaremnie! Ani tu mu nikt nie odpowiada.

Chwyta on więc za swoje narzędzia i mozoli się dość długo, aby masywne, żelazne drzwi otworzyć. Nic mu jednak nie pomsza.

Daremnie pracuje on tak, że aż mu pot kro-

pliasty z czole spływa, drzwi otworzyć się nie dają. — Wszystko to na nic — wzdycha on. — Oao albo nie żyje, albo nie są więcej tutaj.

To ostatnie przypuszczenie wydaje mu się najprawdopodobniejsze. Gdyby Liana tu z obłąkaną swą opiekunką była, dałaby już dawno znak życia. Liana sama stąd uciekła, a baronowa gdzieś indziej się kryje.

Tak myśli stary Bartold i przestaje bezowocne swe poszukiwania. Zamysła on jeszcze raz cały zamek na gorze przeszukać, a potem do wsi się wybrać.

W zamku nie zastaje on ani śladu szukanych, a to go jeszcze utwierdza w poprzednim przypuszczeniu.

Wybiera on się więc w drogę, nie troszcząc się o Alfreda, który tymczasem już z wieży uciekł. Lecz i wo wsi nie może kasztelan odszukać obie nieszczęśliwe kobiety. Pyta on się daremnie na wszystkie strony, nikt je nie widział.

Teraz jest on pewien, że one już nie żyją i że owe zamknięte sklepienie stało się ich grobem.

Postanawia on zostać na razie we wsi, gdzie ogólnie dzieli jego zdanie co do Liany i obłąkanej pani zamku.

Blady księżyc oświetla ponuro mury starego zamczyska i ciemną powierzchnię stawu, które mury te okalają i je odzwierciadla.

W oświetleniu tem wygląda straszny budynek ten jeszcze bardziej fantastycznie imponująco. Szyby błyszczą się i wygląda to tak, jak gdyby opustoszałe komnaty zamkowe rzęsiście tysiącem świec były oświetlone.

Jest to jednak tylko złudzenie, gdyż w opustoszałym tym przybytku nic się nie ruszy.

Blade promienie księżycy oświetlają tu tylko upadek i zniszczenie.

Wtem powstaje w podziemiach ruch. Jak gdyby duchy wychodzące w ciemności z grobów, wysuwają się przy słabym świetle świeczki dwie postaci zupełnie cichutko na górę.

Idąca naprzód kobieta trzyma świeczkę w ręku i szepcze jakby do siebie urywane słowa bez związku. Blada jej twarz trupio wygląda, a oczy świecą dzi-
kimi, straszonym klaskiem obłąkanej.

Druga postać wlecze się znużonym krokiem za nią. Widać po niej śmiertelne wycieńczenie. Trzyma się muru, aby nie upaść i z trudnością tylko oddycha, a twarz jej odbija wszystkie cierpienia dotąd mężki.

Jest to Liana, która postępuje krok w krok za upiorową panią tego zamku. Była ona już prawie martwą i nie miała więcej najmniejszej nadziei ratunku, gdy skulona dotychczas u drzwi postać obłąkanej, wyprostowała się nagle, jak gdyby promyk zdrowego rozsądku nagle pomieszane jej zmysły do porządku przywrócił.

Podniósłszy się nagle, wyciąga ona duży klucz z kieszeni i otwiera ciężkie drzwi.

Liana wychodzi z nią, lecz kolana się pod nią uginają. Jest ona śmiertelnie wygodzona i znużona.

W pół drodze jednak zatrzymują się one przed zabarykadowanymi przez Alfreda i Fanę Brzwianami i widzą, że z powodu tego o wyjściu na świat Boży mowy nawet nie ma.

Nieszczęśliwe kobiety muszą więc wrócić tam, skąd przybyły.

Liana pada zrozpaczona na ziemię, a obłąkana baronowa skula się znów w pobliżu jej i patrzy ostupiale w migotliwy płomień świecy, potrząsając przytem nerwowo swą głową. Nagle zrywa się znów i podnosi Lianę z podłogi.

— Chodź za mną, chodź za mną! — szepcze ona tajemniczo.

Ożywiona znów słabą nadzieją, posuwa się Liana za nią. Obłąkana baronowa prowadzi ją do jednego z próżnych sklepian.

Mrowie przechodzi po ciele Liany na widok zardzewiałych łańcuchów i żelaznych obręcz wi-
szących na ścianie. Noga jej potrąca o czaszkę z ust jej wyrwa się okrzyk przerażenia.

W następnej chwili otwiera, obłąkana jakieś tajemne drzwi, ukryte widocznie w murze.

Liana patrzy ze zdziwieniem na jej machiację i postępuje za nią jak lunatycka. Ze zgryztem zapadają drzwi te znów za nimi, a kurytarz, który im się teraz ukazuje, zdaje się być bez końca długi.

(Ciąg dalszy nastąpi).

DR. ALLEGRETTI FILHO.
LECZENIE OGOLNE.
 Specjalność: choroby kobiece i dziecięce. Przyjmuje od 10 do 12 i od 4 do 5.
 Konsultorium i rezydencja: ul. Comendador Araujo n. 50. Telefon n. 650.
 0 2

betonu oraz budowę jednego b. s. nu wewnątrz głębokości 10 mtr. z nadbrzeżami z betonem długości 2,500 mtr. Umowa obejmuje więc tylko roboty portowe, nie licząc urządzeń portowych, które będą oddawane w miarę postępu robót. Roboty ma być tak prowadzone, aby można było już stopniowo uruchomić i eksploatawać podczas budowy.

Obecnie można już przez Gdynię przepuszczać koleja do 3 pociągów dziennie, to jest około 1.500 ton dziennie, czyli około 50.000 rocznie. Drugie tyle można by z barek przeladowywać. W roku 1925 przedsiębiorca wniósł wybudować w myśl umowy 200 m. nabrzeży i oddać gotową do eksploatacji, a w roku 1926 600 m. nabrzeży. Roboty objęte umową mają być oddane do użytku w roku 1930. Spłata za port rozpocznie się w roku 1927 i potrwa do roku 1934. Z urządzeń portowych przedewszystkiem wchodzi w rachubę połączenia kolejowe. Należy położyć drugi tor na linii Sopoty—Gdynia. Należy rozbudować stację na terenie portowym i rozbudować stację Gdynia. Chcąc się niezależnie od Gdańska, należy pomyśleć o połączeniu kolejowym przez Kartuzy wobec tego, że linia Kokoszki—Gdynia nie nadaje się do przepuszczenia dużych i licznych transportów. Z urządzeń portowych należy wymienić zaopatrzenie portu w holownik, dok pływający lud suchy, ogień portowe. Z urządzeń ładunkowych pożądane jest urządzenie w porcie specjalnych elewatorów do zboża i urządzeń dla prędkiego ładowania węgla. Drzewo nie wymaga specjalnych urządzeń składowych i ładunkowych. Dla naftowych produktów konieczne są cysterny i rurociągi, dalej bardzo potrzebne są urządzenia chłodnicze i zwykłe magazyny i magazyny. Wobec tego, że już podczas budowy portu ma się eksploatawać jego urządzenia należy przystosować do wymogów stopniowo wzmagającego się ruchu i stopniowo rozbudowywać.

Umowa z 4 lipca przewiduje dalsze zatrudnienie w pierwszym rzędzie technicznego i robotniczego personelu krajowego, od czego przedsiębiorca tylko w wypadkach wyjątkowych za każdorazowym zezwoleniem odstąpić może. Ponieważ i przy dostawie materiałów wymagane są materiały krajowe p. stan wienia te, mogą się przyjąć w pewnym stopniu przychylnie do łagodzenia bezrobocia i wyższego gospodarczego. Cała budowa podu obliczona jest na 50 milionów zł., a do wyważenia przy znaczących jest 700 hektarów. Budowa portu w Gdyni niewątpliwie skłoni Gdąnsk do pokojowej współpracy z Polską.

Fakt podpisania umowy o budowę portu w Gdyni ma pierwszorzędne znaczenie i jest dowodem, że nasze państwo docenia znacznie dostępu naszego do morza, a nie zadawalnia się surogatem, do którego do morza w Gdańsku i innych portach. Mimo trudności finansowych, w których Polska w pierwszych latach swego istnienia po wieloletniej niewoli się znalazła, znaleziono sposób, aby tak ważne dzieło zapoczątkować. Wybór firm światowych i znakomity dobór kierownictwa dają pełną gwarancję, że szczęśliwie zapoczątkowane dzieło będzie doprowadzone do pomyślnego końca.

POSEŁ KORFANTY MANDATU SEJMOWEGO NIE ZŁOŻYŁ.

Przewodniczący Klubu Chrześc.

Demokracji w S. jmie warszawskim poseł Chaciński oświadczył: »Kurjerowi Polskiemu« co do p. Korfantego, co następuje: »Pogłoski, które ukazywały się o tem, jakoby p. Korfanty wystąpił z naszego Klubu i miał złożyć mandat poselski do Sejmu, nie odpowiadają istotnemu stanowi rzeczy. Ani p. Korfanty z podobną propozycją nie zgłosił się do władz stronnictwa, ani władze stronnictwa propozycji takiej panu K. nie robiły.«

JAK UCISKAJĄ POLAKÓW NA ŁOTWIE.

»Słowo« zamieściło p. t. »Z martyrologii polskiej na Łotwie« artykuł o nacisku szowinizmu łotewskiego w zakresie podatków, obciążających resztę polskiej własności ziemskiej na Łotwie i trzy charakterystyczne fakty zlicytowania Polaków w sposób urągający prawymu pojęciu. Licytacje odbyły się w majątkach: Musza p. Oskierki, Kamieniec p. Reulta i Abemujzy p. Plater-Zyberka. We wszystkich trzech wypadkach okazała się szczytowa pomyłka władz łotewskich i to już po dokonaniu licytacji i oprowadzeniu do rąb polskiej władcy. Okazało się mianowicie, że p. Oskierko ma zapłacić 8.500, a nie 101.000 rb. z powodu niewypłacenia których wystawiono go na licytację; zgłośność p. Reulta wyniosła 8.885, a nie 67.000 rb., a p. Plater Zyberka 44.000, a nie 174.000 rb. łot. Jest to wyraźna i systematycznie stosowana szakana wobec Polaków.

Przegląd religijny.

AMERYKA W STOSUNKU DO KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO.

Przed 300 laty były podjęte wyprawy świeckie-polityczne i misyjne katolickie, by zapewnić Ameryce prężność kultury katolickiej. Wiadomo, że Amerykę odkrył Krzysztof Kolumb, gorący katolik. W roku 1540 wyruszyła pierwsza wyprawa krzyżowa hiszpańska z Meksyku pod dowództwem wicekróla Mendosy i dotarła do Liboli w Teksasie. W roku 1528 wyruszył a Kuby Pamplius Le Narval ku brzegom Florydy, gdzie zginął bez wieści. Druga wyprawa kubaska pod wodzą Piotra Menendesa wyładowała 8. września 1565 we Florydy i dotarła do dzisiejszego miasta św. Augustyna i zawiądała całą Florydą i okolicznym krajem.

300 lat również mija, kiedy z francuskiej Kanady wyruszyli na misję apostolską misjonarze Jezuiti i Franciszkanie i dotarli do Rio Grande del Norte, hen daleko poza rzekę św. Wawrzyńca. Dzisiaj jeszcze natrafia się wszędzie na ślady, że dzisiejsza kultura anglo-purytańska Północnej Ameryki jest zbudowana na podłożu oświaty religijnej katolickiej.

Ze w dzisiejszej Ameryce północnej inaczej wygląda pod względem światopoglądu, że w Ameryce północnej dzisiaj panuje wszechwładne anglikańskie wysnanie religijne, że dzisiaj Ameryka Północna stała się dla naszego św. Kościoła Katolickiego zamiast mocnym oparciem tylko krajem misyjnym, ponosząc w wielkiej mierze winę te same czynniki, które uważały religię katolicką za przeszkodę dla swych spraw ziemskich, politycznych i zabobnych.

Zaniepokojeni postępami katolicyzmu w Ameryce protestanci angielscy zrućili się z wielką siłą i wytrwałością na ten bogaty kraj. Szły wyprawy świeckie pod osłoną wojsk angielskich by wyzwolić Amerykę z pod jarzma francuskiego i hiszpańskiego; szły misje protestanckie, które się od razu dopasowały do miejscowych warunków i stosunków politycznych kraju. A ponieważ protestantyzm jest dobry dla żyjących, a o zmarłych głosi, że idą wprost do nieba, przeto też powstały w krótkim czasie w Ameryce Północnej rozliczne sekty pod szumnymi nazwami i wolnościowymi hasłami.

Najbardziej rozpowszechnili się kwakerzy czyli »stowarzysze-przyjaciele«, założeni w tymże samym czasie przez bardzo sprawiedliwego człowieka Jerzego Foksa. Zasady polityczne i religijne wzorem Foksa weszły niekiedy w krew krajowcom i stały się wzorem amerykańizmu dzisiejszego. — Mimo całej przewagi politycznej protestantyzmu czyni Kościół Katolicki wielkie postępy w Ameryce. W Nowym Jorku jest burmistrz katolik Smith. Związki katolickie rozwijają się dobrze i biorą

czynny udział w polityce gminnej i stanowej, by tym sposobem zdobyć wpływ na politykę państwową. Zaczynają się odzywać różne wrogie głosy przeciwko Papiestwu i Jezuitom i zagorrali ewangelicy-amerykańscy noszą się poważnie z zamiarami wydania i uchwalenia praw wyjątkowych przeciwnych rozwojowi myśli katolickiej.

RUCH SEKCIARSKI.

Ostatnimi czasy zwrócono uwagę w Polsce na idącą z za granicy i rozporządzającą znacznymi sumami agitację sekciarską. Godną uwagi jest rzeczą, że wzmożenie się ruchów podobnych zauważono też w innych krajach świata.

Pismo »Pro Patria« (w Nr. 4) zwraca uwagę na zamieszczoną w początkach czerwca r. b. w prasie żydowskiej wiadomość następującą, nadesłaną przez Żydowskie Biuro Korespondencyjne:

»Wiedeń (Z. B. K.) Otrzymała się tu wielka uroczystość z powodu olbrzymiego wzmożenia się akcji misjonarzy w wielu krajach. »Ojciec« Karthaus wygłosił mowę o obecnym stanie ruchu misjonarskiego. Okazuje się że 30 sekt w Ameryce zjednoczyło się dla prowadzenia jednolitej akcji misjonarskiej. W przeciągu najbliższych 5 lat postanowione wystać w świat 10.000 misjonarzy, dla których wyznaczono jeden miliard trzysta milionów dolarów«.

Jak widać, Żydzi bardzo się cieszą z rozbijania jednolitej organizacji religijnej u obcych narodów. »Pro Patria«, przypomina, że prezes światowej organizacji sjonistycznej W. Weizmann uważa, że żydostwo przeżywa obecnie okres przelomowy i że najbliższe 10 lat zdecyduje, czy Palestyna stanie się żydowska. Główną przeszkodą w opowiadaniu Palestyny jest to, że Palestyna jest Ziemią Świętą dla chrześcijan i mahometan i tylko rozbić ich religijne umożliwić może Żydom ich plany.

Żydzi amerykańscy nie wierzą, by chrześcijanie zgodzili się ostatecznie na oddanie miejsc świętych Żydom i dla tego sprzeciwiali się sjonizmowi. Byli ambasador amerykański Morgenthau tak określa sjonizm:

»Sjonizm opiera się na dosłownym przyjęciu i zaakceptowaniu obietnic uczynionych Żydom przez proroków Starego Testamentu, że Jeruzolima zostanie im zwrócona, i że zamieszkają oni nanowo swą starożytną i chlubną stolicę, obsypani specjalnymi darami i przywilejami przez Boga, sprawując w Jego Imieniu panowanie nad resztą rodzaju ludzkiego i korzystając z niepodległości i przywilejów rasy, umieszczonej pod specjalną i niezwykłą protekcją tegoż Pana Boga«.

TELEGRAMY

Polska. — Dnia 20 bm. odbyły się w Warszawie i w całej Polsce wielkie uroczystości celem uczczenia rocznicy śmierci socjalisty francuskiego Jana Jaurés'a i celem okazała sympatią dla ruchu rewolucyjnego w Gruzji (Pierwsze manifestacje urządził niezawodnie polscy socjaliści. P. R.)

Dnia 23 b. m. zakończył w Warszawie swe prace międzynarodowy Kongres studentów.

Na ostatnim posiedzeniu tego Kongresu, które było niezwykle burzliwe, postanowiono przyjmować także Niemców, ale tylko w charakterze gości.

Postanowiono również wzięcie udziału w olimpiadzie, która się odbędzie w Rzymie w r. 1928 i utworzenie stałego sekretariatu studentów w Londynie, który będzie pracował wspólnie z komisją wychowawczą Ligi Narodów.

Liga Narodów — Z Londynu donoszą, że w sprawie użycia przez Ligę Narodów floty angielskiej na wypadek zamknięcia portów i wybrzeży (blokady) którą rozkolwiek opornego państwa, dziennik angielski »Daily Telegraph« zaznacza, że zapatrywania się na tę kwestję niektórych przedstawicieli państw południowo-amerykańskich jest nieco błędne, a to ze względu na zasady Monroego, które przez pierwszego prezydenta Stanów Zjednoczonych G. Waszyngtona były zrozumiane w ten sposób, że zamknięcie portów i wybrzeży niektórych państw południowo-amerykańskich jest niedopuszczalne.

Niemiecki Kongres kolonialny zatwierdził uchwałę, ażeby rząd niemiecki pod żadnym warunkiem

nie zgodził się na przystąpienie Niemiec do Ligi Narodów, dopóki nie zostanie rozstrzygnięta sprawa kolonii niemieckich.

Niemiecki gabinet ministerjalny postanowił starać się, aby Niemcy w jak najkrótszym czasie zostały przyjęte do Ligi Narodów.

Z Genewy donoszą, że w roku 1925 przystąpią do Ligi Narodów Niemcy, Stany Zjednoczone i Rosja.

Liga Narodów postanowiła zalecić użycie esperanta przy porozumiewaniu się zapomocą telegrafu.

Międzynarodowy Kongres pokojowy w Londynie zakończył swe prace dn. 20 b. m. Tego samego dnia w Hyde-Park (czytaj Haid parku) odbyła się ogromna manifestacja na rzecz pokoju, w której wzięli udział wszyscy członkowie Kongresu i olbrzymia masa ludności.

Bułgaria. — Z Aten telegrafują, że grecki minister spraw wewnętrznych zawiadomił dzienniki greckie, że komunisty moskiewscy planują w Bułgarii zamach stanu i mają zamiar doprowadzić go do skutku w bieżącym miesiącu. (Obecna rewolucja w Bułgarii jest ich dziełem P. R.)

Ambasada bułgarska w Paryżu zaprzecza jakoby król bułgarski Borys został zamordowany. Jednak w dalszym ciągu krają pogłoski o wybuchu wojny domowej w Bułgarii.

Rosja. — Z Rzymu zawiadamiają, że stosunki dyplomatyczne Sowelotów z Watykanem są naprężone. Z tego powodu opuściło Rosję poselstwo Watykańskie dla pomocy ludności rosyjskiej, cierpiącej głód. Zbliżenie się Rosji do Watykanu uważa się na dłuższy czas nieumżliwione.

Z Londynu telegrafują, że mimo liczne zaprzeczenia ze strony rządu bolszewickiego, telegramy nadsyłane z Rosji potwierdzają, że bolszewicy zgadzili się swiata przeszło dwatysiące osób z lepszych sfer niektórych miejscowości w Gruzji, podejrzanych o stosunki z rewolucjonistami kaukaskimi.

W Petersburgu (Leningradzie) ogromna burza w połączeniu z ulowym deszczem wyrządziła olbrzymie szkody materialne. Woda zalała znaczną część miasta.

Donoszą z Rosji, że bolszewicy otoczyli miasto Batum wojskiem, licząc 60 tysięcy żołnierzy. Według ostatnich telegramów rewolucja w Gruzji została stłumiona.

Wojska gruzińskie ukryły się w górach i tam stawiają zacięty opór. Pięć tysięcy rewolucjonistów znajduje się nad Morzem Czarnym w miejscowości Poti.

Powódź wyrządziła ogromne szkody w Moskwie i jej okolicy. Zginęło wiel. osób. Straty są obliczone na 10 milionów rubli.

Dzienniki paryskie telegrafują, że w wojsku rosyjskiem powstał wielki skandal z powodu bezprawnego uwalniania od wojska popisowców przez lekarzy rosyjskich. Uwieziono przeszło 600 popisowców i kilkunastu lekarzy.

Hiszpanja. — Z Madrytu donoszą, że położenie wojsk hiszpańskich w Maroku zaczyna się zwolna polepszać.

Ostatnie telegramy zawiadamiają, że wojska hiszpańskie zajęły tereny Gorgesu, które władze wojskowe uważają za bardzo ważną pozycję strategiczną, gdyż bez posiadania tych terenów nie mogliby Hiszpanie panować nad Tetuanem. Dla zdobycia tych pozycji walczo przeszło 20 dni z wojskami powstańców marokańskich. Rząd hiszpański jest bardzo zadowolony z ostatnich operacji wojennych w Maroku.

Sprawozdanie urzędowe głównego dowództwa wojsk hiszpańskich wyjaśnia, że położenie wojsk

hiszpańskich w okolicy Bun Arrax jest krytyczne. Powstańcy atakują bez przerwy służbę komunikacyjną. Zarządzone wycofanie wojsk z miejscowości Xauen, aby łatwiej można było zaopatrzyć w żywność i amunicję fort Cassaquiran. Trudności czynione przez powstańców w tym kierunku zostały zwyciężone przez wojska hiszpańskie.

Turecja. — Korespondent paryskiego dziennika »Matin« w Smyrnie (Azja) telegrafuje, że podczas pożaru kinematografu w tem mieście zginęło w płomieniach przeszło sto osób.

KRONIKA KRAJOWA

Z Kurytyby.

KS PROBOSZCZ Z RYBNIKA NA ŚLĄSKU W KURYTYBIE — Kilka dni bawił w Kurytybie W bny ks. Dr. T. Reginek, proboszcz z Rybnika i radca województwa śląskiego ks. proboszcz Reginek przybył do Brazylii, aby zapoznać się dokładnie z tutejszymi stosunkami emigracyjnymi i handlowymi, gdyż prawdopodobnie na podstawie zebranych przez niego danych, szczególnie w zakresie handlu, zostanie utworzone w São Paulo biuro handlowe dla zapoczątkowania stosunków handlowych polsko-brazylijskich. Bogate plantacje kawy w stanach S. Paulo i Minas Geraes dostarczą niezawodnie pierwszego produktu, którego eksportem do Polski zajmie się nowo utworzone biuro handlowe w São Paulo, którego główna siedziba na Południową Amerykę utworzona zostanie w jednym z głównych miast handlowych republiki chilijskiej, która posiada olbrzymie pokłady salety i siarki, a których wywóz do Polski, będzie głównym zadaniem pierwszego polskiego biura handlowego utworzyć się mającego w republice chilijskiej. Nie wątpimy, że w krótkim czasie te biura handlowe zamienią się w poważne filje bankowe, z których korzystać będą i nasze kolonie polskie w swych transakcjach handlowych i przesyłkach pieniężnych do Polski.

Jak widzimy zadanie W-bręgo ks. proboszcza Dr. Reginka jest bardzo poważne i ma wysokie znaczenie tak dla Polski, jak i dla naszej kolonii. Dlatego witając serdecznie ks. Reginka na ziemi brazylijskiej życzymy mu, aby poważna Jego misja została uwieńczona jak najpomyślniejszym rezultatem.

Ks. Reginek, zanim został proboszczem w Rybniku był wyższym urzędnikiem państwowym w charakterze Naczelnika Wydziału Pracy i Opieki Społecznej, obecnie jest radcą wojewódz w czyli drugim powojewodzie dygnitarzem wojewódzkim. W czasie Jego nieobecności zastępuje Go w daszoasterstwie parafii rybnickiej ks. Teodor Drapiewski, były proboszcz parafii polskiej w Kurytybie.

PAMIĄTKOWA UROCZYSTOŚĆ WIOSNY.

— Dnia 23 b. m. odbyła się w parku »Passeio Publico« doroczna uroczystość rozpoczęcia porę wiosennej, w której wzięły udział uczniowie i uczennice wsty, stki szkół brazylijskich w Kurytybie i wiele rodzin brazylijskich. Popisy gimnastyczne dziatwy szkolnej, wykonane przez nich śpiewy choralne i na zakończenie wyścigi samochodów firmy Gravina, powszechnie się podobały.

Z Parany.

MORDERSTWO W UNIÃO DA VICTORIA. — Dnia 6 b. m. miasteczko União da Victoria zostało zaalarmowane wiadomością o zamordowaniu powszechnie szanowanego obywatela tamtejszego, p. Ludwika Padilka. Śledztwo wzdrożone wykryło, że tego ohydneho morderstwa dokonał służący zamordowanego,

Dr. Graciano de Oliveira
operator-akuszer
specjalista w chorobach elektrycznym, reumatycznym, nowralgic i paraliż. Bada nos, uszy i gardło.
ul. 15 de Novembro 93 na piętrze
Antena Tell Telefon 575.

ernastoletni Napoleon Diogo da Silva, w celu rabunku, Morderstwa dokonał w czasie, chlebobdawca jego spał. O ile my ze z óła prywatnego, morca, ze względu na swój wiek odciążony, został po chwilowym czasie wypuszczony na wolność. Wzrukuje się z tego »szlachetnego« skłębku władz brazylijskich, że doleżnym wyrodkom wolno w Brazylii wszystkich bezkarnie morderać.

Z Sao Paulo.

TRAGEDJA MAŁŻEŃSKA. — W ranem dnia 25 b m rozegrał się w kabarecie »Luna Parque« São Paulo tragiczna scena małżeńska między Alicją Bastos de Alis i jej mężem Italo Santisem. Dwudziestodwuletnia Alicja opuściła niedawno męża swego i zaczęła prowadzić życie niemoralne. Jej usiłowań niejednokrotnie prowadzić ją z powrotem na drogę uczciwą, w końcu jednak wytrzymała się jego cierpliwość i gdy na powyż oznaczonego spotkał w kabarecie Luna Parque do prowadzony do rozpaczy rozpuścił niem swej żony dał do niej dwa razy z rewolwera, raniąc ją śmiertelnie.

ECHA REWOLUCJI. — General Evardo Costa po wyparciu rewolucjonistów ze stanu São Paulo wrócił ze swem wojskiem do miasta São Paulo.

Głównym dowódcą wojsk operujących jeszcze przeciw rewolucjonistom został mianowany generał London. Ostatnie wiadomości oficjalne do szą, że reszta wojsk rewolucyjnych przeszła granice Argentyny i wragują i tam przez wojska tych republik zostały rozbrojone.

WARSZYWE POGŁOSKI. — Wszelkie pogłoski, jakoby rewolucjonistów znajdowali się w pobliżu Guaruapuwy lub zagrażali Kurytybie pozbawione prawdy, albowiem już wyżej nadmieniliśmy, rewolucjonisci opuścili już granice Brazylii i schronili się w sąsiednich republikach.

Z Rio de Janeiro.

WYKRYCIE SPISKU NA ŻYŁE GENERALA POTYGUARA. — Florianopolis donoszą, że poliariska po długich badaniach i szukiwaniach wpadła na ślad spisku dokonanego na życie generała Potyguara i uwięziła już wszystkich jego członków. Okazuje się, że zamach ten uanował śmiertelny wróg generała Polkownik Joaquim de Castro, bęcy już w stanie spoczynku. Bomżawinięta w gazety zaniósł do szkania generała wypędzony mierz marynarki wojennej, przeany za listonosza.

Nie był to więc, jak ogólnie przyuszczano, zamach polityczny, uanowany przez wrogów politycznych generała Potyguara, lecz zemłosobista nieprzejednanego wroga.

Korespondencje.

Felietanowo.

Dziatwa felicianowska rozochoczona obchodów narodowych przygotowała się jak tylko mogła na rocznicę podległości Brazylii, 7 września. Za po mszy świętej nasza muzyka dęta grała po pierwszy raz hymn brazylijski a dziatwa hucznie go prześpiewała. Wtem X prob. K. Zajkowski przemówił, przypominając szczegóły historyczne, że Legiony polskie zdobywały Somosierrę przyspieszyły zdobycie tylko Hiszpanji ale i Portugalji, Jan VI. musiał dążyć do Brazylii

i tem samem podnieść ją z uposiedzenia i przysposobić do niepodległości. W końcu X. proboszcz kazal odczytać nowy obraz w początkach ramach, Prezydenta Brazylii, aby go umieścić obok portretu Prezydenta Polski. Muzyka zagrała a dziatwa zaśpiewała hymn niepodległości. Hymnów tych narodowych polskich i brazylijskich, dziatwa nasza nauczyła się z tym samym zapalem i czcią i katechizmu, bo na szczęście znajdują się w tej samej książce najpiękniejsze pieśni o Bogu i Ojczyźnie. Po odegraniu i odśpiewaniu hymnu narodowego polskiego przemawiali nauczycielowie i dziatwa czwartej i trzeciej klasy, po portugalsku i po polsku, przepłatając mowy śpiewami brazylijskimi i polskimi. Byli przedstawiciele ze szkół z linii i szkoły rządowej p. Lorenca, której dziatwa wzięła czynny udział, a on sam opowiedział sporo szczegółów historycznych. Wice dyrektor p. Karol Muszyński przeczytał imiona najlepszych i dobrych dzieci prosząc rodziców, by ich nagrodzili i aby ukarali tych, których imion nie styszeli. Największa kara dla naszych dzieci i najbardziej odczuwana, to opuszczenie ich imion na obchodach. Ostatecznie pogoda nie sprzyjała i dlatego opuszczono gimnastykę. Zachwył szczególny zwrócił na się nasza muzyka przegrywając coraz lepiej rozmaite kawałki piękne i wesole dla uciechy kolonistów. **Jan A. Chojński**

Do Szanownych Czytelników i Agentów!

W dalszym ciągu otrzymujemy od niektórych czytelników i agentów prenumeratę jeszcze po 8\$000 zamiast po 10\$000 czyli 11\$000. Przypominamy więc ogłoszenie w gazecie z dnia 3-go maja, w którym oświadczyliśmy wyraźnie, że **kto do 1-go lipca r. zapłaci swą należność, płaci tylko po 8\$000, kto zaś do 1-go lipca nie zapłaci, musi później opłacić za bieżący rok po 10\$000 a za zaległe lata po 11\$000** do czego nas zmuszają powiększone wydatki. Wielu prenumeratorów, w uznaniu ciężkich naszych warunkach gospodarczych, trzymali się ściśle wyznaczonego terminu, to jest, albo przysłali przed upływem 1 lipca po 8\$000, albo po lipcu po 10\$000.

Nie brak jednak i takich, którzy na nasze ogłoszenie uwagi nie zwrócili i teraz jeszcze nadsyłają po 8\$000.

Z powodu tego prosimy Szanownych Czytelników i Agentów o wyrozumienie i opłacenie, względnie ściąganie teraz (tu końcu roku) za rok bieżący (1924) po 11\$000 a każdy zaległy rok także po 11\$000, gdyż w przeciwnym razie wy dawnicwo ponosi szkodę (traci procent) czego od nas wymagać nie można.

Zaś tych prenumeratorów, którzy po 1 lipcu przysłali jeszcze tylko po 8\$000 zamiast po 10\$000 a za zaległe lata tak że tylko po 8\$000 prosimy uprzejmie, brakującą resztę przy sposobności do płacić albo wprost u nas albo u naszego agenta.

Wydawnictwo.

Ile kosztują teraz krajowe gazety?

Po zaprowadzeniu złotego polskiego ceny za książki i gazety tak poszły w górę, że trudno nam zagrańcą coś zamówić z kraju.

Ażeby naszym Szan. Czytelnikom dać wyobrażenie, jak niskie są tutejsze wydawnictwa w porównaniu z krajowymi, podaję poniżej należność prenumeraty rocznej następujących pism krajowych:

- „Ilustrowany Kurjer Codzienny“ z Krakowa 84 złotych, czyli 160\$000.
- „Kurjer Poznański“ 84 złotych czyli 160\$000.
- „Kurjer Polski“ 84 złotych czyli 160\$000.
- „Przegląd Światowy“ (2 miesięcznik) 8 dolarów czyli 80\$000.
- „Gazeta Gdańska“ 60 złotych czyli 128\$ 00.
- „Słowo Pomorskie“ 72 złotych, czyli 140\$000.

Są to co prawda, gazety, które codzień wychodzą, ale wobec tego są gazety tutejsze (jak nap. „Gazeta Polska“ przy 10\$000 rocznie stanowczo tańsze od krajowych, nie uwzględniając przeto, że krajowe gazety mają większe poparcie i większe dochody z ogłoszeń.

Dom drewniany w dobrym stanie, z ogrodem, na ul. Prudente Moraes, do sprzedania. Zgłosić się u p. Jana Macioszka, Curytyba, Rua Saldanha Marinho N. 115. 3-3

Szanowny Panie Redaktorze!
W numerze 69 »Luda« z dn. 10 wrz. śonia 1924 roku ukazała się korespondencja z Porto Alegre datowana dniem 27 sierpnia 1924 r. od Tow. Polskiego Dobro »Tadeusz Kościuszko«, w której zaznaczono, że Pan Feliks Czajkowski, nie wypełnił na się przyjętych obowiązków na stanowisku sekretarza Komitetu.

My niżej podpisani członkowie Komitetu Pawilonu na Centenario, wyjaśniamy, że Pan Feliks Czajkowski nigdy nie zajmował stanowiska sekretarza w Komitecie, ani też był członkiem tegoż, dziwno nam, że Tow. Pol. Dobroczynne »Tadeusz Kościuszko« niesłusznie obwinia publicznie za pomocą pism kurytybskich ob. Feliksa Czajkowskiego.

Jan Borde, Józef Doliwka, Ludwik Jung, Feliks Jaworski.
Porto Alegre dn. 18-IX-1924.

Sieczkarnie
systemu powszechnie uznanego z nożami umieszczonymi na przyrządzie ruchomym, z materiału doskonałego i dającego gwarancję pod każdym względem.
Sieczkarnie mocne, niezmiernie wytrzymałe i wydajne Nadszedł nowy transport z Europy po cenach bardzo niskich, do nabycia tylko w **Casa Melichar**
Kurytyba, praça Senador Correia 7 (dawniej Largo Ventura)
Noże zapasowe zawsze na składzie.

Sieczkarnie
z nożami umieszczonymi na przyrządzie ruchomym, z materiału doskonałego i dającego gwarancję pod każdym względem.
Sieczkarnie mocne, niezmiernie wytrzymałe i wydajne Nadszedł nowy transport z Europy po cenach bardzo niskich, do nabycia tylko w **Casa Melichar**
Kurytyba, praça Senador Correia 7 (dawniej Largo Ventura).

MASZYNA DO KRAJANIA KORZENI
(mandjoki, słodkich kartofli (batatów) jarzyn etc. etc.)
Bardzo praktycznie i wydajne i bardzo łatwe do kierowania. Sprawdzone z Europy i po cenach bardzo niskich do nabycia tylko w **Casa Melichar**
Kurytyba, praça Senador Correia N (dawniej Largo Ventura)

Staraniem Bursy XX Misjonarzy w Kurytybie w sobotę dnia 4 października, b. r. w Związku Polskim przy ul. Carlos de Carvalho N: 73 odbędzie się

Przedstawienie
będą odegrane trzy krótkie i zajmujące sztuczki:

- I. „Nawrócenie zbójcy“ obrazek z życia św. Jana Kantego w 1 akcie.
- II. „Napad bandytów“ czyli tym razem ma uszło na sucho w 1 akcie.
- III. „Wór pieniędzy w lesie“ dyalog nad znalezionym skarbem 1 akcie.

Po przedstawieniu BAL bardzo urozmaicony, w program którego wejdą tance, kwiaty, poczta francuska, etc. Podczas balu w osobnym pokoju odbędzie się CINE MA familijna. Przygrywać będzie Orkiestra Polska. Początek o godz. 8 mej wieczorem.

Ceny wstępu: Łoża 10\$, Sala: Panowie 2\$200, Panie 1\$000, Dzieci 500 rs.
Zaprasza się niniejszym wszystkich Redaktorów. **KOMISJA.**

POSZUKIWANIE.
Na skutek prośby p. Józefa Lichwały w Tarnowie, poszukuje się żony Ewarysta Chmielowskiego, byłego nauczyciela, zmarłego przed 10 laty w Porto Alegre.
Poszukiwana lub ktoby wiedział miejsce pobytu poszukiwanej, zechce znieść się z Konsulem R. P. w Kurytybie

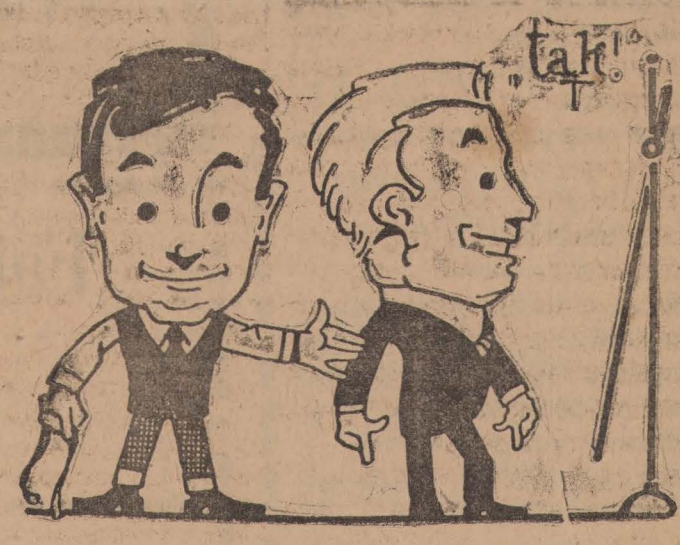
Fantowa loterja
Szurasko, gry, zabawy, strzelanina i t. d. dnia 5-go października, w niedzielę do nabożeństwie przy polskim kościele na rua Aquidabam. Czysty dochód przeznaczony na **Nowe organy**

Zelazo sztabowe—okucia, narzędzia dla kowali, stołarzy i wszelkich innych rzemiosł, szkło do okien, farby, towary emalowane i fajansowe, drut kołczasty, łańcuchy. Maszyny Rolnicze, jak n. p. plugi, włóki, brony, drapaki, sieczkarnie, młóckarni mączne, łopaty, rydło, kopaczki, siekiery, kosy i t. d.

W wielkim wyborze!
Po cenach przystępnych!
CASA METAL
Jose Hauer Junior & Cia.
Curytyba — Rua 15 de Novembro N. 44

Aniliny i farby niemieckie
Marki BAYER
do farbowania zwłaszcza wyblakłych rzeczy w paczkach z osobnymi wskazówkami i w skrzynkach po 1 kilu, we wszelkich kolorach, jakoreż farby anilinowe do kapeluszy, skór, wytworów roślinnych i napojów.
ISIS BICHOROL
najskuteczniejszy środek do wyłupienia robactwa wszelkiego rodzaju
CARLOS LUHM
Rua Blachuelo 52 — Curytyba — Parana — Brasil

PATRZCIE PAŃSTWO!
KLIENT zadowolony A KRAWIEC również bo KRÓJ DOSKOŃAŁY A to dlatego ŻE UBRANIE WYKONAŁ



JAN FAUCZ
CURITYBA Avenida Luis Xavier N. 11

CASA IDEAL
ALBERTO C. ELIAS
CURITYBA — PARANA — BRAZIL
Rua Jose Bonifacio N. 9 (w pobliżu katedry)
Skład mieści się w tem samym domu jak dawniej obok rzeźni Garmater
FILJA: Rua 15 de Novembro N. 31
Ogromny wybór obawia wszelkiego rodzaju po cenach najniższych
SPECJALNOŚĆ
GAMASZE
Wykonane na wzór trzewików do sznurowania **BARDZO PRAKTYCZNE I ELEGANCJE**
UWAGA: Ubuwie sprzedaje się pod gwarancją, to jest, gdy się okazuje jakaś niedokładność, czyli nietrwałość obuwia ulowodniająca winę fabrykacji, to takie małe naprawy wykonuje się darmo.

Tow. Tad. Kościuszki L. Z.
W niedzielę, 5-go października po południu o godz. 2-ej
WYCIECZKA
do parku »Providencia«.
Tamże fantowa loterja, szurasko, i t. p. rzeczy.
O liczny udział proszę **KOMISJA.**
W razie niepogody wycieczka będzie odłożona.

Podziękowanie.
Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie naszego kochanego syna i brata.
s. p. Adama Macioszka
składamy tą drogą serdeczne „Bóg zapłać“.
Równocześnie dziękujemy kumom i kumotrom a szczególnie chrześnej i chrześnemu za ich miłe staranie przysługi.
FAMILJA MACIOSZKA,

Dr. Mirosław Szeligowski

Były asystent klinik europejskich

Lekarz i operator

DOKONUJE WSZELKICH OPERACJI CHIRURGICZNYCH I KOBIECYCH

Leczy podług najnowszych sposobów. Bada za pomocą promieni Roentgena.

Posiada własną pracownię do badań mikroskopowych i badań krwi na choroby ukryte.

Chorych zamiejscowych przyjmuje na leczenie w swej klinice.

Rua São Francisco n. 25 - Kurytyba

Wielki Sklep Polski

Marcina Szyndy & Ska

Plac Tiradentes N. 19

ma zawsze na składzie: mąkę pszenną, żytnią i kukurydzianą, cukier, ryż, sól, śledzie, śliwki, rodzenki i konserwy owocowe.

Ma również najlepszą kawę mieloną z własnej fabryki.

Trunki krajowe i zagraniczne w najlepszych gatunkach

Kupuje produkta rolne jakoto: kukurydzę, fasolę, ziemniaki, masło, jaja, drzewo itp.

SPRZEDAŻ NA KOLONJE HURTOWNA I DETALICZNA

CENY PRZYSTĘPNE

Posiada filje w Thomaz Coelho i Araukarji

Piwa z browaru Atlantica

przewyższające wszystkie inne

Nasiona z Polski

są na składzie świeże i najlepszych gatunków.

Nasiona warzyw

(Torebka 200 rs.)

Brukiew, buraki, cebula, cykorja, dynie, fasola szpar, groch, cukr., kalafior, kalarepka, kapusta (głowiasta, brukselska, czerwona, włoska), koper, majeranek, mak jadalny, marchew, melony, musztarda, ogórki, pieczarki (zarodki, 1 cegiełka 1 mlr.), pieprz, pietruszka, pomidory, pora, rabarber, rzepka 2 mies., rzodkiewka 1 mies. salata, selery, szparagi, szpinak, truskawki (rozsadza)

Nasiona kwiatów

(Torebka 300 rs.)

Bratki, chaber, dzwonki, goz, dziki, groszek pachnący, lewkonja, lwie pyszki, lubin kwiat, maciejka, maki, nastureja, ostróżka, pło myk, rezeda, słonecznik, itd., itd. Wysyłka koleją lub pocztą w granicach całej Brazylii.

PAWEŁ NIKODEM

Travessa Zacharias, 5 - CURITYBA - Parana

„Cervejaria Cruzeiro”

Najlepszy browar w Kurytybie poleca tu i na prowincji piwo własnego wyrobu po najprzystępniejszych cenach marki „Cruzeiro”, „Pilsen”, „Pomba”, „Escurinha” i inne.

Kupuje dla własnej słodowni jęczmień w rozmaitej ilości i płaci najlepsze ceny.

KURYTYBA - CAIXA POSTAL 105

Apteka „Tiradentes”

Walerego Wiśniewskiego

Plac Tiradentes N. 37

Bacność Kolonisci polscy!

W aptece tej, której właścicielem jest Polak, rozmówicie się w języku ojczystym i znajdziecie rzetelną obsługę.

S W O J D O S W E G O !

Fabryka cukierków

„AURORA”

Józefa Kuli.

Wyrabia cukierki w najlepszych gatunkach i karmeli owinięte w papier („ballas”) we wszystkich odmianach.

Ulica Martim Affonso nr. 16.

Coritiba - Parana - Brasil.

„A VENCEDORA”

Fabryka karmelków i cukierków różnego gatunku, takich i droższych owiniętych w papier („ballas”), malino, nowych, kokosowych, miętowych, cytrynowych, ananasowych, truskawkowych, bananowych i mlecznych.

Prócz tych mam jeszcze inne gatunki specjalne, nowe go formatu, które w każdej chwili można nabyć po cenach bardzo przystępnych.

Uprasza Sz. Rodaków o łaskawe przekonanie się o tem, że są najtańsze i najlepsze w Kurytybie.

Franciszek Lachowski.

CORITIBA - Rua Cabral Nr. 53 - PARANA.

Banque Française et Italienne pour Lameripue du Sud

Centrala: Paris, Rue Halevy 12.

Agencja w Reims,

Brazylja - Filje: S. Paulo, Rio de Janeiro, Santos, Curitiba, Porto Alegre, Pernambuco, Rio Grande,

Agencje: Araraquara, Barretos, Rebedouro, Botucatu, Caxias, Espírito Santo do Pinhal, Jatu, Mococa, Ourinho, Paranaguá, Ponta Grossa, Ribeirão Preto, S. Carlos, S. Jose do Rio Pardo i S. Manoel.

Argentyna - Agencje: Buenos Ayres i Rosario de Santa Fe.

Chili - Valparaiso - Korespondenci:

PERU - Banco Italiano-Lima, Callao, Chinchá Alta, Mollado, Arequipa.

COLOMBIA - Banque Française et Italienne du Columbia-Bogota,

Zatapia się wszystkie operacje pieniężne, przyjmuje się depozyty na termin określony i na rachunek bieżący płacąc najwyższe procenty.

Agencja Banku XX Commercial Italiana mieści się we własnym budynku przy ulicy 15 de Novembro.

Największy wynalazek dla leczenia s. filisu

Elixir „914”

uznany przez Narodowy Departament zdrowia publicznego pismem dn. 21 lutego 1916 roku, Nr. 26

Zwalcza skutecznie syfils bez niebezpieczeństwa dla iniekcji. Jest energicznym środkiem, czyszczącym krew i lekarstwem wielkiej wartości. Już przy użyciu trzeciej flaszeczki, objawy choroby nawet poważnej szych: plamy, fistuła, przyszczo, wrzody i reumatyzm, znikają jakby je ręką odjął. U 95% mężczyzn żonaty, którzy za czasów kawalerskich, chorowali na choroby sekretne choroby te pozostają chronicznymi i to jest przyczyna, że tysiące kobiet zameżają cierpią na rozmaite niedomagania kobiece, nie wiedząc zupełnie, co te choroby spowodowało.

3 flaszeczki wystarczą zupełnie do odzyskania waszego zdrowia i uratowania waszych dzieci od przybyłych następstw.

Dla dzieci syfilitycznych jest „ELIXIR 914” najodpowiedniejszem lekarstwem, ponieważ nie atakuje żołądka i jest przyjemnym w użyciu. „ELIXIR 914” nabyć można we wszystkich aptekach i składowach aptecznych w Brazylii.

Główny skład Galvão e Cia S. Paulo, Av. São João 145

Szanowne Panie!

W ciągu 4-ech godzin uwolnić się możecie od kolek macicznych, jeżeli używać będziecie „FLUXO SEDATINA”

uznana przez Narodowy Departament Zdrowia Publicznego, pismem dnia 28 czerwca 1915 roku, Nr. 87.

„Fluxo-Sedatina” jest jedywym znanym produktem leczniczym, którego skutek jest najszybszym w leczeniu niedomagań kobiecych. Kolki maciczne leczy w ciągu 4-ech godzin. Używany 15 dni przed porodem, ułatwia poród, zmniejsza bolesci porodowe i kolki, i zabezpiecza życie kobiet przed następstwami krwotoków, tak częstych przy porodach... Przy innych chorobach kobiecych „Fluxo-Sedatina” działa zawsze skutecznie i leczy wszystkie niedomagania kobiece.

Zaleca się lekarzom i akuszerkom.

Jedyni depozytariusze:

Galvão & Cia - São Paulo Avenida São João 145.

Towarzystwa Francuskie Zeglugi Morskiej

„Chargeur's Reunis” i „Sud Atlantique”

Regularne odjazdy z portów Santos i Rio de Janeiro do Hawre i Bordeaux.

Komunikacja najszybsza i najwygodniejsza statkami luksusowymi pospiesznymi, które odbywają podróż z Santos do Francji w 15 dniach, oraz statkami specjalnie urządzonymi dla emigrantów, którzy znajdują jak najwygodniejsze pomieszczenie.

Statki mają do dyspozycji kabiny III klasy.

Podróż z Bordeaux, z Hawre czyli z Pallice do Gdańska od bywa się pociągami francuskimi aż do Dunkerque, a z Dunkerque do Gdańska statkami komp. francuskiej „Transatlantique”. W ten sposób uniknie się różnych nadużyć, na które nieraz bywają narażeni nasi pasażerowie na granicy niemieckiej.

Najbliższy odjazd do Europy

	Z SANTOS	Z RIO DE JANEIRO
•MALTA•	—	29 września
•FORMOSE•	—	6 października
•LUTETIA•	10	11
•MEDUANA•	12	13
•DESIRADE•	—	20

Sprzedaz biletów z Brazylii do Polski oraz z Polski do Brazylii t. zn. (bilhetes de chamada) załatwia i bliższych informacji udziela

Ignacy Kasprowicz

Avenida Luiz Xavier N. 23, 1917.

CASA BICHELS przy ulicy 15 de Novembro N. 70.

Założ. w 1897 przez Alfreda Ernesta Bichels

Ma zawsze na składzie wielki wybór kapeluszy dla pań i dzieci, zabawek, materiałów, przedmioty właściwe na prezenty, oraz na karnawał. Warto przekonać się osobiście o dobroci towarów jako też o niskich cenach

Handel Polski

w Barro-Erechim Rio Gr. S.

Władysława Obrośłaka.

Nowo sprowadzony wielki wybór towarów metrowych, jakoteż narzędzi rolniczych, kuchennych i wszelkich drobniactw. Kupuje produkta kolonialne, — placę wysokie ceny.

Adres: Władysław Obrośłak

Barro-Erechim | Rio Grande do Sul.

Dr. Zygmunt Gradowski

ADWOKAT

Po ukończeniu uniwersytetu, ma zaszczyt zawiadomić Sz. Kolonję Polską, iż otworzył kancelarię adwokacką i że załatwia wszelkie sprawy cywilne, kryminalne, spadkowe, rozwodowe i t. d.

Biuro i mieszkanie:

Fraça Osorio N. 57.

HOTEL CURITYBANO

Wentura Pereira de Souza & Cia W centrum miasta, tramwaj przy dźwiękach na wszystkie strony miasta. Pokoje i stolowanie porządne. Wina nacionalne i zagraniczne. Posyła się obiady do domów. Przy ul. 1 de Março n. 7 - UWAGA Ten hotel wyłącznie dla rodzin. 050

CASA JACOB

Jacoba Grinspunda

Fabryka mebli, materacy, kołder i płaszczy nieprzemakalnych. Posiada meble nowe i używane.

Sprzedają na wypłaty. Przy ulicy 1 de Março n. 18 - Telefon n. 389 041

PIENIĄDZE

wypożyczają się na mały procent dod hypotekę lub pod gwarancją bonusów i apolis. Kupuje się i sprzedaje domy, ziemie i majątki. Informacje u rządowego correctora Godofredo Lima przy ulicy Marechal Deodoro n. 38. 028

Dominik Kurecki

Poski zakład krawiecki

Ulica Alegre N. 5

Wielki wybór materiałów na ubranie. Zamówienie wykonuje się w razie potrzeby w 24 godziny.

Robota gwarantowana.

CENY NISKIE.